

Czy przeprosiny minister wystarczą dziennikarzom?

Marek Domagalski 10-12-2014

Zatrzymanie dziennikarzy podczas zajęć w PKW nie powinno się zdarzyć, przepraszam tych, których to dotknęło - powiedziała minister spraw wewnętrznych Teresa Piotrowska. Czy to kończy sprawę?

Nie wiem czy fotoreporter PAP Tomasz Gzell i dziennikarz TV Republika Jan Pawlicki, których policja zatrzymała - pod zarzutem naruszenie miru domowego, kiedy relacjonowali okupację gmachu PKW przez osoby domagające się natychmiastowej dymisji członków PKW w związku z przedłużającym się obliczaniem wyników, wystąpią o zadośćuczynienie, warto jednak zbadać jakie tą kwestią rządzą zasady.

Skutki niesłusznego zatrzymania uregulowane są w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego, obok odszkodowanie za niesłuszne skazanie czy tymczasowe aresztowanie. Zgodnie z art. 552 § 4 Kpk. odszkodowanie (za szkody) i zadośćuczynienie (za krzywdę niemajątkową, taką np. jak stres) przysługuje również w wypadku „niewątpliwie niesłusznego” zatrzymania. W uchwale z 23 maja 2006 r. (I KZP 5/06) Sąd Najwyższy wskazał, że przy ocenie kwestii niewątpliwie niesłusznego zatrzymania (w rozumieniu art. 552 § 4 kpk.) sąd powinien mieć na uwadze, czy zastosowanie tego środka przymusu nastąpiło z obrazą przepisów o zatrzymaniu, czy spowodowało ono dolegliwość, jakiej osoba zatrzymana nie powinna była doznać. Analiza tego zagadnienia winna uwzględniać przy tym całokształt okoliczności, w których doszło do zatrzymania, oraz orzeczenie kończące postępowanie w sprawie, w której nastąpiło zatrzymanie. A przypomnijmy, że Sąd Rejonowy w Warszawie orzekł, że co dwaj dziennikarze są niewinni.

Adwokat Krzysztof Czyżewski wskazuje, że nawet krótkotrwałe bezprawne pozbawienie wolności człowieka wyrządza mu znaczną krzywdę, a w

przypadku osób, które spotykają się z taką sytuacją po raz pierwszy - wielki stres i naturalny lęk, czasem szok, wywołują pierwsze godziny i dni więziennej izolacji, co winno znaleźć stosowne odzwierciedlenie w wysokości zasądzonego zadośćuczynienia.

Dziennikarze mogliby także skorzystać z procesu cywilnego o ochronę dóbr osobistych, domagając się zadośćuczynienia niŹe za dolegliwości związane ściŹle z zatrzymaniem - gdyŹ te reguluje prawa karne, ale np. za naruszenie wizerunku, dobrego imienia, zwłazszcza jako dziennikarzy, choćby przez to, Źe byli wielokrotnie pokazywani w mediach jako oskarŹeni, takŹe na ławie oskarŹonych.

Zdaniem adwokata Jerzego Naumanna, nie mają tu jednak wiŹszych szans, gdyŹ prezentowani byli w kontekŹcie całej sprawy zawirowania wokół PKW i postrzegani byli zapewne jako pozytywne postaci w całym tym zamieszaniu.

źródło: <http://prawo.rp.pl/artukul/1163759-Czy-przeprosiny-minister-wystarcza-dziennikarzom-.html>